

Kromolów

wczoraj i teraz

ISSN 1643-8094



Locatio 1193

Nr 1 (41) 2009



Kwartalnik Towarzystwa Sympatyków Kromolowa

2009



Fot. M. Dudkiewicz

Locatlo 1193

Styczeń

pn	wt	śr	cz	pt	so	nd
		1	2	3	4	
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Luty

pn	wt	śr	cz	pt	so	nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	

Marzec

pn	wt	śr	cz	pt	so	nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Kwiecień

pn	wt	śr	cz	pt	so	nd
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

Maj

pn	wt	śr	cz	pt	so	nd
			1	2	3	
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Czerwiec

pn	wt	śr	cz	pt	so	nd
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

Lipiec

pn	wt	śr	cz	pt	so	nd
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

Sierpień

pn	wt	śr	cz	pt	so	nd
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Wrzesień

pn	wt	śr	cz	pt	so	nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

Październik

pn	wt	śr	cz	pt	so	nd
		1	2	3	4	
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Listopad

pn	wt	śr	cz	pt	so	nd
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

Grudzień

pn	wt	śr	cz	pt	so	nd
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Nr 1 (41) 2009
STYCZEŃ – LUTY – MARZEC
2009



Locatio 1193

Wydawca:
Towarzystwo Sympatyków Kromolowa
ul. Filaretów 1, 42-431 Zawiercie
tel./fax (032) 67 16 627
e-mail: kromolow@tlen.pl

Zespół redakcyjny:
Apolonia Burzyńska – redaktor prowadzący
Czesława Bąba, Danuta Skipirzepa,
Marta Skipirzepa

Rada programowa:
Stefan Rotarski, Zofia Malczewska

Layout & DTP:
Zolmar

Druk:
AXON Zawiercie, tel. 032 671 32 92

Za treść reklam Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
Zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian.
Kwartalnik ukazuje się od 1999 roku.
Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów.
Serdecznie dziękujemy za wspieranie finansowe Towarzystwa.

Nasze konto:
Towarzystwo Sympatyków Kromolowa
ING BANK ŚLĄSKI SA Katowice, ul. Sokolska 34
O/Zawiercie, ul. Leśna 6
nr rachunku 13 1050 1591 1000 0022 0651 9114

1 str. okładki:
„Dama w kapeluszu” – Ewa Pytlik
Portret wykonany przez Martę Ciszewską

2 str. okładki:
Wszystkiego najlepszego w 2009 roku.
Proj. M. Żółtowski, Fot. M. Dudkiewicz

3, 4 str. okładki:
Stara odnowiona zabudowa Kromolowa przy ulicy
Bonarów.
Fot. W. Malczewski

Do Czytelników

Rozpoczęliśmy 2009 rok, w którym z pewnością nastąpi dalszy rozwój techniki, gospodarki i kultury. Co nowego z zakresu tych dziedzin zaistnieje w Kromolowie? Co jesteśmy w stanie zainicjować, żeby lepiej, ciekawiej żyło się nad źródłami rzeki Warty? W artykule dotyczącym działalności Towarzystwa sygnalizujemy nasze zamierzenia, ale dotyczą one kultury, a należałoby zastanowić się nad wieloma innymi sprawami, które ułatwiłyby nam życie. Są problemy trudne do rozwiązania jak np. w okresie grzewczym – niska emisja dymów kominowych, co w okresie jesienno-zimowym jest wprost zabójcze dla mieszkańców. Siedzimy cichutko w swoich ciepłych domkach, ale okien nie możemy otworzyć z dwóch powodów: dym z kominów i spaliny z samochodów. Obwodnica Kromolowa może będzie za 8 lat, ale kiedy i jak pozbędziemy się dymu? Może wspólnie z Wami wymyślimy wyjście z tej matni i zainicjujemy mądre rozwiązanie uwzględniające ekonomiczną stronę zagadnienia (gaz jest bardzo droгим paliwem). Prosimy o propozycje, które nie omieszkamy przeanalizować z Samorządem Mieszkańców i zainteresować nimi odpowiednie instytucje.

Odnoszę wrażenie, że poprzez tę rubrykę „Do czytelników” rozmawiam z każdym z Was, że już pomysły lada moment wpłyną na adres e-mail: kromolow@tlen.pl

Czy mogę już dziękować?!

Pragnę Państwa jak zwykle zainteresować kolejnym kwartalnikiem, który mam nadzieję przybliży rodzinne strony.

Życzę milej lektury.

Burzyńska
Apolonia Burzyńska



Lodowe drzewko we Wrocławiu

Fot. A. Burzyńska

Część III

Pamięć i tożsamość

Dziś chciałbym podzielić się z Państwem wspomnieniami z okresu II wojny światowej. Będą one gorzkie, ale godne uwagi. Są bowiem świadectwem tragedii naszego narodu i każdego Polaka, któremu przyszło żyć w tym czasie.

Przed wybuchem II wojny światowej polskie władze wojskowe zdawały sobie sprawę z ogromnej dysproporcji sił między Niemcami a Polską. W związku z tym zdecydowały się na rozmieszczenie, niemal w całości, dysponowanych sił wzdłuż granicy niemiecko-polskiej, planując możliwie jak najdłuższą jej obronę.

W dniu 24 sierpnia 1939 roku świat został zaskoczony wiadomością o podpisaniu w Moskwie niemiecko-radzieckiego układu o nieagresji oraz tajnego protokołu, w którym Związek Radziecki i Niemcy podzielili między siebie wschodnią Europę.

1 września wojska hitlerowskie zaatakowały Polskę, a 17 września sowieci przekroczyli naszą wschodnią granicę, aby dobić „bękarta Traktatu Wersalskiego”, czyli Polskę.

Stalin i Hitler oświadczyli we wspólnej deklaracji, iż likwidacja państwa polskiego stanowi warunek trwałego pokoju w Europie i że będą zwalczać wszelkie przejawy polskości. Nasi alianci, na których pomoc liczyliśmy, zawiedli.

Okupanci prowadzili systematyczną politykę fizycznego wyniszczania polskich elit przywódczych i warstw oświeconych oraz zastraszania pozostałych grup społecznych. Służyły temu

celowi masowe egzekucje oraz różnego rodzaju formy represji i eksterminacji, jak obozy koncentracyjne, przymusowe obozy pracy niewolniczej kontynuowane do końca wojny. Równolegle prowadzili rabunkową, ekonomiczną eksploatację terytorium naszego kraju.

Ludność polska zmuszana była do ciężkich prac niewolniczych z przeznaczeniem do stopniowej likwidacji. W pierwszej fazie likwidowano ludzi kalekich, niepełnosprawnych, nie nadających się do pracy.

16 września 1941 roku zostałem deportowany do przymusowej pracy w III Rzeszy. Mając niepełne 14 lat zostałem zatrudniony w firmie budowlanej, która prowadziła prace między innymi w Błachowni pod Kędzierzynem przy rozbudowie Kombinatoru Chemicznej Przeróbki Węgla.

Prace te nadzorowało gestapo, bowiem w Kombinacie produkowano paliwo do napędu silników spalinowych, w tym również dla samolotów. Pracowało tu ponad dwadzieścia tysięcy osób, prawie z całej Europy.

Polacy byli umieszczeni w obozie pod nazwą Dorf-Lager w kilkudziesięciu barakach, w każdym po 100 ludzi.

Młodociani robotnicy bez względu na wiek zatrudniani byli przy rozładowywaniu wagonów z piaskiem, żwirem, cegłą, cementem. Pracowaliśmy – byłem jednym z nich – 12 godzin na dobę przy głodowych racjach żywnościowych: miski zupy z brukwi i 400 gramów chleba. Dzień był koszmarem, noc – katorgą od panoszących się wszy i pluskiew.

Któregoś dnia w czasie pracy nastąpiła awaria betoniarki. Uznane to zostało za sabotaż. Ja i Witold Miśkiewicz – także z Kromołowa – jako winni skierowani zostaliśmy do obozu wychowawczego, gdzie każdego dnia po pracy esesmani znęcali się nad nami, wymyślając karne ćwiczenia. Raz w tygodniu prowadzono nas do esesmana wychowawcy, który wmawiał nam: „*Tys jes gefanger, niewolnik i cołkie życie bydziesz pracowol na naród niemiecki. Byś se to zapamien-*

toł." Tu złapał pejcz i zdzielił mnie nim kilka razy.

Przy rozładowywaniu wagonu z cementem nosiliśmy worki po 50 kg każdy. Przede mną stał kolega, piętnastoletni Staszek ze Sławkowa. Tracił siły, aż upadł. Rozwścieczony esesman uderzył leżącego kolbą karabinu w pierś. Krew buchnęła mu ustami. Pogotowie odwiozło Staszka do lazaretu. Na drugi dzień dowiedzieliśmy się, że zmarł. Nie wiedziałem, gdzie został pochowany.

Wiosną 1944 roku rozpoczęły się naloty oraz bombardowania sił alianckich, które spowodowały ogromne zniszczenia. Podejmowane przez Niemców próby uruchomienia produkcji były bezskuteczne.

W sierpniu zostaliśmy przeniesieni do miejscowości Rudawa pod Krakowem do budowy fortyfikacji wojskowych, które miały uratować III Rzeszę.

W styczniu 1945 roku wojska sowieckie wkroczyły na te tereny. Wycofujący się na tyły Niemcy zabierali robotników z sobą.

Na jednej ze stacji kolejowych w Katowicach uciekłem i wróciłem do domu. Praca ponad siły, niedożywienie wpłynęły ujemnie na stan mojego zdrowia. Skutki tego odczuwam do dziś.

W Instytucie Pamięci Narodowej w protokole z dnia 5 lipca 2001 r. na stronie 11. podano, że w oparciu o przedstawione ustalenia faktyczne stwierdza się, iż w stosunku do **Kazimierza Cezara, Witolda Miśkiewicza i Lucjana Chmurskiego** dopuszczono się zbrodni wojennej.

Po upadku dwóch potężnych systemów totalitarnych: nazizmu w Niemczech i komunistycznego realnego socjalizmu w Związku Sowieckim, które zaciążyły nad wiekiem XX i są odpowiedzialne za niezliczone zbrodnie, wydaje się, że przyszła pora na zastanowienie się nad ich genezą i skutkami, a zwłaszcza nad ich znaczeniem w historii ludzkości.

Wiek XX był widownią narastania procesów dziejowych a także procesów ideowych, które zmierzały w kierunku wielkiego wybuchu zła. Były także widownią pokonania tego zła. Dzieje ludzkości to koegzystencja dobra i zła. To znaczy, że dobro trwa obok zła, rośnie niejako na tym samym podłożu ludzkiej natury. W ostatecznym rozrachunku to jednak dobro zwycięża, co potwierdza się w różnych okresach dziejów.

Lucjan CHMURSKI

W dniu 16.12.2008 r. zmarła

Feliksa Golba

Przez wiele lat Jej wiersze wzbogacały nasze czasopismo „Kromolów wczoraj i teraz”. Wiersze, z których promieniowała miłość do ludzi, przyrody i szczerzy patriotyzm.

Dziękujemy Ci, Felicjo!

*Rodzinie składamy szczerze wyrazy współczucia.
Zarząd Towarzystwa Sympatyków Kromolowa*



Tajemnice Salachowego Boru

Marzeniem moim od dzieciństwa było posiadanie małego domku na wsi. Dom miał być w dużej odległości od szosy, w zimie zasypany po okna śniegiem.

Wiatr miał wciskać się w szczeliny i grać groźną melodię kołysząc listkiem wyschniętej trawy zawieszanej u powały drewnianego domku. W mieszkaniu, w kominku miały trzeszczeć palące się drwa. Na wiosnę ogród pełen drzew owocowych pachniałby i białą płatkami jabłoni i grusz. Jesień miała obdarzyć nas owocami, które trzeba pozbierać i przenieść do piwnicy, aby się nimi delektować w zimowych miesiącach. Miał to być radosny dom.

Takie marzenia miał także mój ojciec i jego opowiadania zmotywowały mnie do działania.

Był rok 1985 – szczęśliwy dla mnie. Kupiłem wymarzony dom położony na skraju wsi w Salachowym Borze koło Sielpi.

Do zakupu przymierzałem się kilka lat.

Był to okres trudny do inwestowania. Trzeba było przejść dosłownie drogę przez mękę. Należało mieć uprawnienia rolnicze, co wiązało się z ukończeniem kursu rolniczego uprawniającego do zakupu działki lub domu na wsi. Kurs trwał dwa lata a warunkiem przyjęcia było posiadanie lub uprawa działki.

Istny cyrk, trudności prawie nie do przebycia, ale motywacja przewyciężyła wszystko.

Kupiłem stary dom w niedużym oddaleniu od domostw, we wsi położonej na skraju potężnego lasu. Dom wymagał remontu, choć drewno jodłowe, z którego był zbudowany, było jeszcze zdrowe.

Poprzedni właściciel wyprowadził się z powodu koszmarnych wspomnień związanych ze śmiercią córki. Kupując dom miałem na uwadze zaangażowanie do prac remontowych moich dzieci, aby uchronić je przed nudą, niekontrolowanym zachowaniem, zainteresować je pożyteczną pracą. Spodziewałem się mieć nad nimi większą kontrolę.

W czasie remontu w naszym domku zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Pewnego razu siedząc przed domem nagle usłyszeliśmy głośnie i ciężkie odgłosy kroków dochodzące przez otwarte okna.

Dziwnym zjawiskiem było dla mnie następujące zdarzenie: podjeżdżam do działki i nie ma mojego domku, następnie w ciągu dwóch, trzech minut kurtyna się odsłania i dom stoi na swoim miejscu.

W czasie remontu przez kilka dni nie było w domu okien, jaskółki wesoło wlatywały do środka i wylatywały na zewnątrz. Któregoś dnia znalazłem w pokoju trzy martwe ptaki. Biedne nie wytrzymały na zewnątrz. Zgodnie z przepowiedniami wiejskimi śmierć jaskółek nie wróży dobrze.

Był 8 marzec 1990 roku, kiedy leśniczy zawiadomił, że nasz domek został podpalony. Zaniemówilem.

Wybrałem się na trzeci dzień do Salachowego Boru, by zobaczyć zgłiszczą moich marzeń. Ujrzałem stary piec z zapięciem, komin, na

którym błyszczało stopione szkło i ścianę odzielającą kuchnię od pokoju. To wszystko, co mi pozostało.

Ze zgliszczy wydobywał się jeszcze dym, jakby symbolizował kadzidło, którym poświęca się ofiarę. W tym momencie przypominałem sobie słowa mojej matki: „*to jest duża strata, ale w życiu mógłbyś jeszcze więcej stracić*”. To mnie uspokoiło. Pięć lat wyrzeczeń i ciężkiej pracy poszło na marne. Zastanawiałem się, co począć z moimi marzeniami.

Cztery miesiące później, w lipcu, przyjechałem z rodziną do Salachowego Boru.

Posiłki gotowaliśmy na kuchni zadaszanej deskami nakrytymi folią. Spaliśmy w przyczepie campingowej. Widok spalonych gałęzi na wysokim dębie zasmucał mnie. Nie usuwałem zgliszczy. Chciałem, żeby były pomnikiem głupoty ludzkiej.

Po kilku miesiącach otrzymałem godziwe odszkodowanie a po roku okazało się, że wartość odszkodowania ulokowana w banku pozwala mi ruszyć z marzeniami.

Złapałem silną motywację i znów zaczęła się walka i marsz pod górę.

Postanowiłem wybudować dom na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Podjąłem pracę na kilku etatach, pracowałem ciężko fizycznie wraz z synem przy rozpoczętej budowie naszego domu.

Po pięciu latach dom stanął w stanie surowym.

Udowodniłem sobie i dzieciom, że nie należy załamywać się, nawet jak spali ci dom, po prostu trzeba być wytrwałym. Silna motywacja, pokonanie swoich słabości oraz dążenie do spełnienia marzeń to zwycięstwo.

Trzeba być wytrwałym, nie ma innej rady.

Stefan AUGUST

Warsztaty plastyczne

Jednym z planowanych przedsięwzięć kulturalnych na 2009 rok są warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży. W tym celu zamierzamy zaprosić do Kromiowa artystów malarzy zrzeszonych w „Grupie Piaseczno” działających przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Piasecznie k/ Warszawy.

W 2008 roku UM i Gminy w Piasecznie wydał album pt. „*Plastycy Grupy Piaseczno*”, z którego dowiadujemy się, że „...*Grupę oficjalnie powstałą w 1975 roku z inicjatywy pani Leokadii Nastaly tworzą artyści zajmujący się profesjonalnie i amatorsko plastyką, kochający malarstwo, rzeźbę, grafikę i tkactwo...*”.

Z grupy liczącej 39 osób odwiedzi nas jedenaścioro artystów. A oto krótka charakterystyka naszych przyszłych gości:

- **Teresa Jędrzejczyk** – urodzona w Krakowie, ukończyła studia na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Mieszkała w Łąncucie, Warszawie a od 1977 roku w Kamionce na terenie gminy Piaseczno. Maluje od pięciu lat, głównie obrazy olejne, najczęściej krajobrazy, kwiaty i architekturę.
www.teresajedrzeczkyk.waw.pl
- **Joanna Mianowska** – ukończyła studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Jej ulubione techniki to akwarela, tusz i kredka. Pasjonuje ją światło i ruch chwytane w szybkich szkicach. Częstym tematem jej prac są architektura, krajobraz i zwierzęta. Uczestniczy w plenerach malarskich oraz wystawach poplenerowych z Grupą Piaseczno”. W latach 2004–05 gościła z wystawą indywidualną

zatytułowaną „*Chwile*” w Miejskim Ośrodku Kultury w Podkowie Leśnej, Legionowie i Łomiankach.

- **Leokadia Nastaly** – urodzona w Kromolowie absolwentka Państwowego Liceum Technik Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem. Jest dojrzałą malarką znającą doskonale warsztat. Uprawia malarstwo olejne sztalugowe, akwarelę i grafikę. Założycielka i wieloletnia opiekunka Grupy Piaseczno a także założycielka Stowarzyszenia Twórców Sztuk Plastycznych „Triada” przy Domu Kultury w Konstancinie – Jeziornie. Za swój wkład w propagowanie kultury i sztuki w 1999 roku otrzymała od Rady Miejskiej medal „*Honorowy Obywatel Gminy Piaseczno*” a także nagrodę Powiatu Piaseczyńskiego za całokształt twórczości artystycznej, upowszechniania i ochronę dóbr kultury. Jest stypendystką Burmistrza Miasta i Gminy Piaseczno. Obrazy prezentowała na 43 wystawach indywidualnych w kraju oraz w Kalifornii. Uczestniczyła w wielu wystawach zbiorowych (ok. 112) oraz w prestiżowych wystawach malarstwa: w Saint-Germain-en-Laye we Francji, Holandii, USA i międzynarodowej objazdowej wystawie „*Odbicia przyjaźni bez granic*”. Prace artystki znajdują się w muzeach oraz zbiorach prywatnych w kraju oraz we Francji, Belgii, Norwegii, Szwecji, w Kanadzie, Włoszech i Niemczech. Jej obrazy można oglądać na stronach internetowych domów kultury:

www.konstancin.com.pl

www.kulturalni.pl

www.Triada-art.pl

- **Wiesława Nastaly-Płaskocińska** – Jest absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Warszawie. Ukończyła studia pedagogiczne na UW oraz podyplomowe w Instytucie Edukacji Plastycznej Akademii Świętokrzyskiej. Twórczość malarską łączy z pracą pedagogiczną. Czynnie uczestniczy w wystawach i plenerach malarskich oraz we wszelkich inicjatywach artystycznych i edukacyjnych inicjowanych

przez grupy twórcze. Fascynuje ją człowiek i natura, dlatego najchętniej tworzy portrety i pejzaże. Jej ulubioną techniką jest suchy pastel, którego miękkość i delikatność doskonale oddaje przelotne chwile i niepowtarzalny nastrój malowanych miejsc. Obrazy artystki znajdują się w instytucjach kultury, zbiorach muzealnych i w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą. Brała udział w 17 wystawach autorskich i 59 wystawach zbiorowych na terenie kraju oraz w Italii i we Francji.

- **Hanna Oknińska Wiśniewska** – ukończyła ASP w Warszawie. Dyplom uzyskała w pracowni malarstwa prof. E. Eibischa, absolutorium z ceramiki w pracowni prof. W. Golakowskiej. Brała udział w wielu wystawach międzynarodowych, ogólnopolskich i lokalnych. Do jej najważniejszych osiągnięć należy zdobycie brązowych medali: w Revain za obraz olejny „*Młyn w Warce*” i w Hrubieszowie za wystawę indywidualną. Uzyskała wyróżnienie w konkursie Miasta Stołecznego Warszawy za obraz „*Prząśniczka*”. Jej prace malarskie znajdują się w muzeach oraz zbiorach prywatnych w Polsce i poza jej granicami, a ceramiczne – w Muzeum w Faenzie i w Genewie.
- **Aneta Małgorzata Piotrowska** – absolwentka Akademii Pedagogiki Specjalnej ze specjalizacją animator kultury oraz terapeuta dziecięcy. Działalność artystyczną łączy z pracą na rzecz środowiska lokalnego. Stara się rozbudzać ciekawość artystyczną dzieci i pomaga im rozwijać ich własną twórczość. Uprawia malarstwo olejne i pastel. Interesuje ją człowiek i krajobraz z architekturą. Od 2007 roku jest opiekunem Grupy Piaseczno.
- **Maja Raszewska** – studiowała w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi. Jej prace były wystawiane na kilkudziesięciu wystawach w kraju i za granicą. Miała również indywidualną wystawę „*Portret Aktora*”. Brała udział w programie telewizyjnym „*Portret pamięciowy*”. Uczestniczyła w wystawie „*Naj-*

lepsy wizerunek Warszawy". W 2003 r. zdobyła I nagrodę na wystawie „Kwiaty Polskie”. Specjalizuje się w malarstwie portretowym i pejzażu. Uprawia technikę olejną i pastele.

- **Janusz Raszewski** – jest absolwentem Państwowego Liceum Techniki Teatralnej – malarstwo u Zbigniewa Tymoszewskiego. Ukończył SGPiS, Wydział Marketingu i Reklamy. Zawodowo zajmuje się grafiką reklamową, maluje i rzeźbi. Wykonał 23 postacie ludzkie (rzeźba w pianie poliuretanowej). Zaprojektował jak również wykonał wystawę „Powstanie życia” oraz aranżował wolier dla egzotycznych ptaków. Brał udział w licznych wystawach.
- **Urszula Rowicka-Spinek** – ukończyła ASP na Wydziale Grafiki. Uprawia grafikę wydawniczą i malarstwo. Maluje pejzaże, kwiaty, martwą naturę, portrety, kompozycje, kopie i obrazy religijne. Prace artystki były prezentowane na licznych wystawach w Polsce i za granicą (Wielka Brytania, Francja, Włochy, Hiszpania, Niemcy, kraje byłej Jugosławii, Szwecja, Kanada, Maroko, Liban, Indonezja, Australia, Stany Zjednoczone).
- **Monika Pawłowska** – tajniki warsztatu malarzkiego zdobywała pod kierunkiem Leokadii Nastaly. Jej ulubioną techniką jest olej oraz suchy pastel, uprawia również akwarelę i akryl. Prace artystki cechuje ekspresja w pociągnięciach pędzlem, wrażliwość na niuanse barwne i koncentracja na kolorze. Głównym obszarem jej zainteresowań jest pejzaż. Maluje również kwiaty i portrety. Jej prace są na stronie: www.monikapawłowska.pl
- **Teresa Nowacka** – jest sympatykiem Grupy Piaseczno. Maluje głównie pejzaże i architekturę. Uprawia malarstwo akwarelowe i pastelowe. Bierze udział w plenerach i wystawach organizowanych przez Grupę Piaseczno.

Informacje o artystach zostały zaczerpnięte ze wspomnianego albumu, który znajduje się w siedzibie Towarzystwa Sympatyków Kromiowa.

Oprac. **Pola BURZYŃSKA**

Działalność TSK

Czwarty kwartał upłynął na dyskusjach nad wykonaniem niezbędnych zadań przewidzianych do końca 2008 roku oraz zamierzeniami na rok przyszły. Postanowiono, że planowane zadania na 2009 rok powinny uwzględniać potrzeby społeczności Kromiowa ze wskazaniem na dzieci i młodzież. Rezultatem dyskusji są przedsięwzięcia kulturalne, które zgłoszono do Wydziału Kultury UM w Zawierciu celem ujęcia ich w Kalendarzu przedsięwzięć kulturalnych, sportowych i turystycznych 2009.

A oto zadania:

- **Konkurs fotograficzny pt. „Kromiów w obiektywie”** oraz wystawa pokonkursowa. Konkurs dla fotografów amatorów. Celem imprezy jest udokumentowanie wyglądu dzielnicy i rozbudzenie zainteresowania miejscowością i okolicą. Pokonkursowa wystawa pozwoli udostępnić prace szerszemu gronu. Szczegóły dotyczące zasad i przebiegu konkursu zostaną przedstawione w regulaminie na stronie 10 w tym numerze Kwartalnika.
- **Muralia pt. „Jestem eko”** – konkurs dla dzieci oraz młodzieży. Organizowane od kilku lat Muralia owocują powstawaniem prac o różnorodnej tematyce. W tym roku hasłem przewodnim będzie ekologia. Przygotowywana przy współpracy ze szkołą impreza pozwala rozwijać wrażliwość artystyczną dzieci, budzić odpowiedzialność za estetykę otoczenia oraz propagować zachowania chroniące przyrodę (temat roku 2009).
- **Wystawa plenerowa zdjęć przedstawiających Kromiów – „Kromiów wczoraj i dziś”**. Celem imprezy jest udokumentowanie rozwoju dzielnicy i przybliżenie mieszkańcom losów

REGULAMIN KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO „KROMIÓW W OBIEKTYWIE”

I. Organizator

Organizatorem konkursu jest Towarzystwo Sympatyków Kromiowa oraz Wydział Rozwoju i Promocji Miasta Zawiercie. Patronat nad konkursem objął Prezydent Miasta Zawiercie.

II. Zasady konkursu

1. Celem konkursu jest prezentacja miasta Zawiercia poprzez fotografię.
2. W konkursie może wziąć udział każdy, kto uzna swoje zdjęcia za interesujące.
3. Tematyka zdjęć obejmuje: krajobraz, architekturę, wydarzenia, detale.
4. Zdjęcia należy przysyłać w formie papierowej oraz elektronicznej na płycie CD, w rozdzielczości umożliwiającej druk w formacie nie mniejszym jak A4, w ilości do 10 szt.
5. Do zgłoszenia należy dołączyć:
 - a. Zgodę autora na wykorzystanie praw autorskich,
 - b. Wykaz zgłoszonych zdjęć.
6. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do bezpłatnej reprodukcji prac do celów reklamowych w prasie, TV i wydawnictwach promocyjnych miasta.
7. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo prezentowania zdjęć na wystawach promujących miasto Zawiercie.

III. Rozstrzygnięcie konkursu

1. Nadesłane zdjęcia będą oceniane przez Jury w składzie.
2. Dla autorów najlepszych zdjęć wg Jury przewidziano następujące nagrody:
 - I nagroda – akcesoria fotograficzne o wartości 500 zł**
 - II nagroda - akcesoria fotograficzne o wartości 300 zł**
 - III nagroda – akcesoria fotograficzne o wartości 200 zł**
3. Nagrodzone zdjęcia oraz inne wybrane przez Jury zdjęcia zostaną pokazane na wystawie pokonkursowej w Galerii Pałacyku nad Wartą w Zawierciu - Kromiowie.
4. Jury może skorzystać w uzasadnionym przypadku z prawa innego podziału ogólnej puli nagród.

IV. Terminy:

1. Zdjęcia należy nadsyłać do 30.09.2009 roku na adres organizatora
2. Ogłoszenie wyników przez Jury w październiku 2009 roku

V. Postanowienia końcowe

1. W sprawach dotyczących przebiegu konkursu przewidzianych niniejszym regulaminem decyzja rozstrzygająca należy do organizatorów i Jury konkursu.
2. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do odwołania konkursu bez podania przyczyn.
3. Adres organizatora, na który należy nadsyłać prace:

Towarzystwo Sympatyków Kromiowa
ul. Filaretów 1
42 – 431 Zawiercie

przodków. Zorganizowanie wystawy w centrum średniowiecznego rynku ma także podkreślić wyjątkowość odnowionego obiektu.

- **Warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży** prowadzone przez artystów plastyków z grupy Piaseczno. Warsztaty zakończą się wystawą prac uczestników i prezentacją obrazów. Pod kierunkiem artystów malarzy wszyscy chętni będą mogli doskonalić swój talent.
- **Pokaz tańca towarzyskiego.** Prezentacja przez uczestników kursu tańca organizowanego w Kromiowie. W trakcie imprezy uczestnicy kursu tańca będą mogli zaprezentować nabyte umiejętności. Celem pokazu jest propagowanie aktywnego spędzania wolnego czasu i rozwijanie zainteresowań mieszkańców dzielnicy.
- **Wieczór autorski z przewodnikami jurajskimi Piotrem i Krzysztofem Ormanami.** W trakcie spotkania prezentowana będzie książka „*Wielka wojna na Jurze*”. Rozmowa z autorami pozwoli poszerzyć wiedzę o regionie. Celem spotkania jest także propagowanie aktywnego wypoczynku i rozwijanie pasji poznawczych.

Do realizacji wymienionych zadań postanowiono zdobyć współpartnerów: **Wydział Rozwoju i Promocji Miasta, Wydział Kultury, Miejski Ośrodek Kultury i Dyrekcję Zespołu Szkół w Kromiowie** oraz pozyskać środki finansowe przystępując do konkursu ofert na zadania kulturalne ogłaszany co roku przez Prezydenta Miasta.

Omawiano konieczność wymiany komputera a nawet utworzenia kafejki internetowej w Pałacyku n/Wartą przy bibliotece. W tym celu postanowiono zrobić rozeznanie w możliwościach pozyskania środków finansowych z Unii Europejskiej.

Poza tym zaplanowano dwie wycieczki krajo-
we: Raclawice – Wiślica – Zalipie oraz Zamość – Baranów Sandomierski.

W sprawach organizacyjnych omówiono skład osobowy członków. W czwartym kwartale został zwiększony o trzy osoby: **Barbarę i Zygmunta Wizorów, Marcina Przybyłę** oraz **Annę Bożek.**

Zofia MALCZEWSKA

Podziękowanie

W IV kwartale 2008 roku Towarzystwo zgłosiło do ogłoszonego przez Prezydenta Miasta Zawiercia konkursu ofert na zadania publiczne w dziedzinie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji – zadanie pt. „*Popularyzacja materialnego i niematerialnego dorobku kulturowego miasta – oddziaływanie na społeczność lokalną, pogłębianie kontaktów z rodakami w kraju i za granicą poprzez działalność publiczną*” – wydawanie czasopisma „*Kromiów wczoraj i teraz*”. Zadanie zostało pozytywnie rozpatrzone przez Komisję analizującą zgłoszone oferty, zaakceptowane przez Prezydenta Miasta i dofinansowane w wysokości 3100,- zł. Zadanie dotyczyło kolejnych dwóch numerów kwartalnika tj. nr 4(40)2008 i 1(41)2009.

Zarząd Towarzystwa składa podziękowanie Panu Prezydentowi za przyznaną pomoc finansową.

Przewodnicząca Towarzystwa Sympatyków Kromiowa
Apolonia BURZYŃSKA

Jubileusz Biblioteki

20 listopada 2008 roku w Pałacyku nad Wartą w Kromiowie odbyły się uroczystości Jubileuszu 60-lecia Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Zawierciu.

W spotkaniu udział wzięli: prof. Jan Malicki – dyrektor Biblioteki Śląskiej, władze miasta i powiatu, bibliotekarze oraz liczni przybyli goście.

Wręczone zostały odznaczenia dla zasłużonych pracowników. Z rąk starosty Ryszarda Macha odebrały je:

- złote odznaki:

Iwona Sus,

Maria Oliwa – kierownik filii nr 9,

- srebrne:

Mirosława Ciszewska – kierownik filii nr 10

Elżbieta Trepka – kierownik czyteln.

Podczas uroczystości goście obejrzeli występ Teatru Terapeutycznego pod kierownictwem Józefa Niedźwieckiego, wysłuchali historii biblioteki oraz poezji Michała Zabłockiego. Na koniec ze swoim recitalem wystąpiła Agnieszka Chrzanowska.

Imprezie towarzyszyła wystawa związana z historią biblioteki.

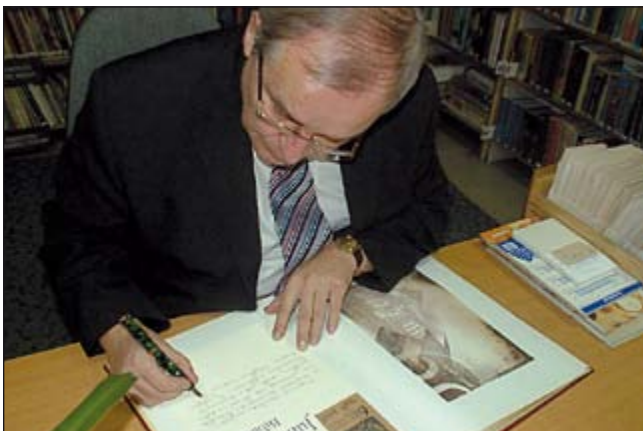
(tekst & fot.) **Małgorzata GŁĄB**



Tort okolicznościowy



Z-ca dyrektora Biblioteki Śląskiej – Maria Gutowska



Dyrektor Biblioteki Śląskiej prof. Jan Malicki wpisuje się do Księgi Pamiątkowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zawierciu



Mgr Iwona Sus i Mirosława Ciszewska



Prezydent miasta Zawiercia mgr Mirosław Mazur z dyrektorką Iwoną Sus

I N F O R M A C J E

W Kromiowie nadal odbywają się w każdą sobotę o godz. 16:00 lekcje tańca towarzyskiego, ale już nie w Pałacyku, lecz w szkole. Dyrektor chętnie udostępnił pomieszczenia, jednocześnie zapewniając nadzór budynku.

Świąteczny wystrój kościoła na Boże Narodzenie 2008 roku wywarł ogromne wrażenie na parafianach. Promieniował subtelnością i bogactwem wystroju. Najlepiej obrazuje to fragment wiersza Marty Skipirzepy pt. „Boże Narodzenie 2008”:

*...Tak tutaj pięknie w koło,
Ze aż dech zapiera.
Dla duszy udręczonej
Niebo się otwiera...*

W dniu 6 grudnia 2008 roku odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu „Szopki Krakowskie – 2008” oraz kiermasz świąteczny pełen ciekawych wyrobów rzemieślniczych: ozdób na choinki i świąteczne stoły.

Impreza miała miejsce w Miejskim Ośrodku Kultury „Centrum” w Zawierciu, a nie jak dotychczas w Pałacyku n/Wartą w Kromiowie, z uwagi na ogromną ilość szopek – 43, które pięknie zostały wyeksponowane w galerii na I piętrze i można je podziwiać przez styczeń oraz luty. Powodem przeniesienia imprezy do MOK-u było także to, że wystawienie eksponatów w Pałacyku wiąże się z krótkim okresem istnienia wystawy ze względu na zagospodarowanie sali widowiskowej na uroczystości weselne, zebrania i imprezy rozrywkowe.

Zebrała: Pola BURZYŃSKA

Kanalizacja ul. Siewierska

W listopadzie 2007 roku oddano do użytku kanał sanitarny, przesyłowy umożliwiający podłączenie dzielnicy Kromiów do oczyszczalni ścieków w Zawierciu.

Jednocześnie wykonano odcinki kanału do granic posesji mieszkańców po prawej stronie drogi. Istnieje zatem od ponad roku możliwość podłączenia się do kanalizacji poszczególnych posesji (numery nieparzyste). Niestety, należy stwierdzić, że do tej pory, pomimo tego, że

Gmina Zawiercie udziela pomocy finansowej, efekt w postaci wykonania podłączenia i zawarcia przez mieszkańców umowy z Rejonowym Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji na odbiór ścieków jest niewielki. Według stanu na dzień 15 grudnia 2008 r. zawarto 19 umów.

Informujemy jednocześnie, że po wieloletnich staraniach uzyskano zgodę Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na wykonanie kanalizacji uzupełniającej po lewej stronie drogi krajowej. W oparciu o tę zgodę wykonano już projekt techniczny. Istnieje więc już możliwość budowy tej kanalizacji, chociaż w obecnej chwili trudno jest określić termin wykonania z uwagi na brak środków finansowych.

Lidia PONIKOWSKA

Wydz. Inwestycji UM

Jednostka Realizująca Projekt – UM

Budowa kanalizacji – zakończenie prac

Dobiegł końca kolejny kontrakt w ramach inwestycji, związanej z budową kanalizacji sanitarnej, tym razem dla rejonów Kromiów oraz Stawki – Ręby w Zawierciu. Prace w wymienionych dzielnicach toczyły się od jesieni 2006 roku i prowadzone były przez Konsorcjum firm: ZIB „FAJKIER” Sp. Jawna z Poręby (Lider Konsorcjum) i ABM Solid S.A. z Tarnowa.

Miesiąc październik i listopad 2008 roku wiązał się głównie z etapem końcowego odtwarzania nawierzchni, na których prowadzono prace związane z budową kanalizacji.

Zakończony w minionym roku kontrakt w ramach przedsięwzięcia pn „Gospodarka ściekowa Zawiercia”, a obejmujący między innymi rejon



Fot. K. Stroba

Odnowiony asfalt na ulicy Targowej

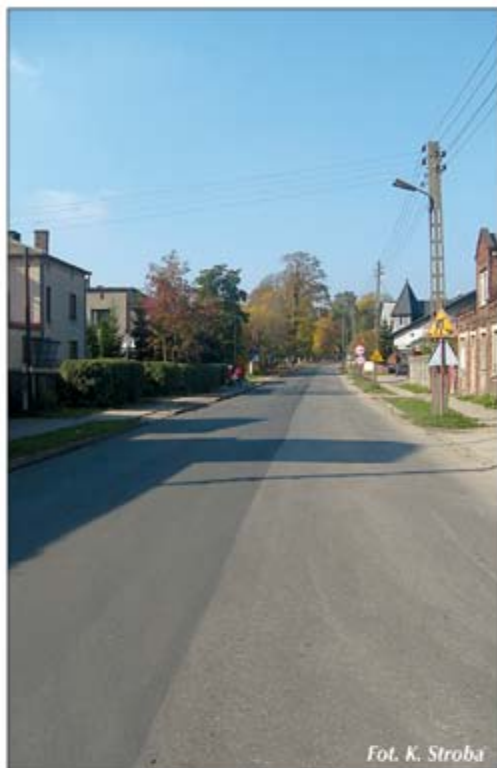


Ulica Harcerska

Kromiowa to ponad 15,1 km wykonanej sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami w tej dzielnicy, około 600 m rurociągu tłocznego, 2 przepompownie ścieków. Prace na kontrakcie toczyły się od października 2006 roku.

Mieszkańcy Kromiowa mogą już na bieżąco występować z wnioskiem o wydanie warunków przyłączenia do sieci kanalizacyjnej w Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Zawierciu, a po wykonaniu w najbliższej przyszłości odcinka sieci na terenie własnej posesji – starać się o częściową refundację poniesionych kosztów w Referacie Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Zawierciu (pok. 203). Przypomnijmy, iż pierwsze 12 miesięcy od uzyskania technicznej możliwości podłączenia do sieci (od końca br.), to okres, w którym mieszkańcy mogą uzyskać wyższą refundację poniesionych kosztów, związanych z podłączeniem, a więc nawet do 1000 zł.

W związku z zakończeniem prac z początkiem stycznia 2009 roku ruszyły cykliczne spotkania z mieszkańcami dzielnicy Kromiów. Spotkania te mają na celu przede wszystkim ułatwienie procedury administracyjnej, związanej z podłączeniem



Fot. K. Stroba

Ulica Filaretów

i maksymalne skrócenie czasu poświęcanego na wszystkie czynności. Będą to czynności, związane między innymi ze: złożeniem wniosku o wydanie warunków technicznych podłączenia do sieci, wykonaniem projektu przyłącza, pracami budowlanymi, które mieszkańcy wykonują już we własnym zakresie. Spotkania zaoszczędzą czasu poświęconego choćby w zakresie kroków administracyjnych.

Od 5. stycznia – przez cztery kolejne poniedziałki, w godzinach od 10:00 do 18:00, mieszkańcy Kromiowa będą mogli liczyć na pomoc przedstawicieli Jednostki Realizującej Projekt oraz RPWiK Sp. z o.o. w Zawierciu. Spotkania odbywać się będą w Pałacyku nad Wartą.

Wszelkich informacji udziela: **Karolina Stroba**, Specjalistka ds. public relations.

Urząd Miejski w Zawierciu
Jednostka Realizująca Projekt, pok. 209
tel. 032 67 273 80÷82

www.zawiercie.eu (zakładka Fundusz Spójności)

(tekst & fot.) **Karolina STROBA**



Fot. K. Stroba

Roboty budowlane na ulicy Filaretów



Fot. K. Stroba

Roboty budowlane na ulicy Filaretów

Moje pasje

Z wykształcenia jest nauczycielem. Ukończył Liceum Pedagogiczne a następnie studiował Prawo i Administrację na Uniwersytecie Śląskim. W latach 50-tych i 60-tych ubiegłego wieku mieszkał w Siewierzu i pracował w tamtejszej Szkole Podstawowej, ucząc historii. Po 18 latach przeprowadził się do Kromiowa i tu mieszka do dziś. Przez 28 lat pracował jako kierownik Wydziału Przemysłu i Handlu w Urzędzie Miejskim w Zawierciu. Po przejściu na emeryturę zajął się malarstwem i rzeźbą. Jego dewiza życiowa to: „tolerancja, zrozumienie i wybaczenie”. Nie lubi pochlebstw, szczególnie tych zakłamanych i boi się fałszywych przyjaciół. Jest człowiekiem kochającym ojczystą historię, wrażliwym na dobro i piękno a przede wszystkim ogarniętym numizmatyczną pasją.



Fot. B. Kowalczyk

Zdzisław Lendor w twórczym skupieniu

Jest piękny, słoneczny i ciepły, jesienny dzień. Nad nami błękitne niebo. Pogoda zachęcająca do spacerów. Udajemy się zatem na przechadzkę malowniczymi uliczkami Kromiowa. Nasza wędrówka nie trwa jednak długo, bowiem wkrótce docieramy do celu. Stajemy przed bramą jednego z domów i naciskamy dzwonek. Po chwili pojawia się gospodarz domu ze swoim czworonożnym

przyjacielem, Arafatem i zostajemy zachęceni do wejścia. Wahamy się przez chwilę, gdyż mamy obawy, co do naszego bezpieczeństwa, ale dzięki zapewnieniom właściciela czworonoga, że nic nam ze strony psa nie grozi, pozbywamy się obaw – choć nie do końca – i podążamy za gospodarzem. Pokonujemy kilka schodów i część owego bezchmurnego dnia spędzamy w jednym



Zbiór medali „Wybitne postacie naszej historii”



Zbiór medali „Droga krzyżowa”



Zbiór medali „Poczet królów polskich”



Zbiór medali „Dzieje Jasnej Góry”



Zbiór dawnych monet polskich



Zbiór monet obiegowych

z pomieszczeń, które potem uznamy za pracownię numizmatyczną.

Już od dzieciennych lat zbieramy różne przedmioty. Czasem są to rzeczy, które uważamy, że kiedyś zostaną wykorzystane, niekiedy są to rzeczy, do których jesteśmy przywiązani, a niekiedy zbieramy, bo to nasze hobby – ulubiona czynność, zajęcie wykonywane w wolnym czasie dla relaksu. Takim hobby jest numizmatyka – nauka pomocnicza historii, kojarzona z badaniem, opisywaniem, systematyzowaniem monet i innych znaków pieniężnych, a także z badaniem przyczyn i warunków ich użytkowania. Początki tej nauki pomocniczej historii datowane są na XIV wiek, kiedy to modne stało się gromadzenie monet starożytnych, a potem średniowiecznych.

Ziemia Zawierciańska również ma swoich pasjonatów – kolekcjonerów a jednym z nich jest niewątpliwie **Zdzisław Lendor**, u którego Miły Czytelniku właśnie dzisiaj gościśmy.

Na wstępie pytamy:

– Co skłoniło Pana do zostania numizmatykiem?

– *Pasję zbieracką miałem od najmłodszych lat. Będąc w liceum zbierałem znaczki i etykiety zapalczane z różnych państw – odpowiada nasz rozmówca.*
– *Poznanie historii, to kolejny powód – gdyż w monecie tak naukowiec jak i zbieracz widzą niewątpliwego świadka dawnej epoki. Poza tym zbieranie monet i banknotów będących w obiegu dziesiątki i setki lat temu to niezwykle fascynujące zajęcie. Kolekcjonerstwo to doskonałe narzędzie edukacji. Przez zbieranie monet czy banknotów następuje pogłębienie wiedzy związanej z historią. O kolekcjonerstwie w sensie zbierania monet słyszy się dość często – i z tego należy się cieszyć – kontynuuje swoją odpowiedź Zdzisław Lendor – natomiast mało się słyszy o zadaniach i zdobyczach numizmatyki. Co gorsze, większość nie docenia jej zasług wobec wiedzy i nie zdaje sobie sprawy, że ona właśnie przyczyniła się do wyjaśnienia niejednego ciekawego zagadnienia czy to historycznej, czy też ekonomicznej natury. Gdy mowa o numizmatyce zazwyczaj większość, a co*

jest bardzo smutne, nawet wielu numizmatyków wyobraża sobie, że chodzi tu jedynie o zbieranie wyrobów menniczych pochodzących z rozmaitych czasów i krajów oraz układanie ich według pewnych prawideł w szufladach celem wykazania, jakiego rodzaju monetę ktoś kiedyś wybił. Takie pojmowanie numizmatyki spłyca jej sens, prowadzi do określenia jej jako rodzaju kolekcjonerstwa. Monety są jedynie środkiem do celu a nie samym celem, są warsztatem naukowym dla historyka, który z tego podstawowego materiału czerpie swoją wiedzę i wysuwa wnioski. Wyjaśnia dalej – Gdy powiększamy naszą kolekcję o kolejny egzemplarz chcemy się dowiedzieć jak najwięcej na jego temat. W jakich okolicznościach był wyemitowany, jakie są jego parametry techniczne np. waga, wymiar, wyroby użyte do produkcji, itp., jakie wydarzenie towarzyszyło danemu egzemplarzowi. W ten sposób przyswajamy ogrom wiedzy historycznej i nie tylko. Przeglądanie takich kolekcji pomaga w łatwiejszym zapamiętywaniu wydarzeń, postaci, i innych elementów prezentowanych na banknotach czy monetach.

Zadajemy kolejne pytanie:

– Od jak dawna zajmuje się Pan zbieraniem monet?

– Zbieram monety odkąd zacząłem pracować w Szkole Podstawowej w Siewierzu, czyli od 1955 roku – informuje.

Zastanawiamy się, w jaki sposób przechowuje się monety i okazuje się, że to największy problem dla zbieracza.

– Kupowanie monet nie ma sensu, jeżeli nie jest się w stanie odpowiednio o nie zadbać. Przechowywanie w niewłaściwych miejscach i złych warunkach prowadzi do zniszczenia zbiorów i obniżenia ich wartości. Swoje monety przechowuję w klaserach i na paletach (własnoręcznie wykonanych), na których monety ładnie się prezentują – odpowiada Zdzisław Lendor zaspokajając naszą ciekawość, po czym przystępuje do prezentacji swojej kolekcji monet, na którą z niecierpliwością czekaliśmy już od dłuższego czasu. I musimy przyznać Drogi Czytelniku, że było warto!



Ze zbioru banknotów

W pierwszej kolejności oglądamy monety umieszczone w klaserach poukładane okresami: 1949 – 1972, 1973 – 1986, 1987 – 1990, 1990 – 1995, 1996 – 2000, 2001 – 2004, 2005 – 2007 a następnie monety kolekcjonerskie upamiętniające ważne wydarzenia.

Kolejne numizmaty cieszące oko, to: talary, trojaki, orty, szóstki, szelągi – bite w różnych okresach dziejów Polski.

Kolekcja zawiera również bieżące monety obiegowe a wzbogaca ją zbiór monet niemieckich.



Rzeźba „Madonna z dzieciątkiem”

W zbiorach naszego kolekcjonera znajdują się także medale, na podstawie, których można odtworzyć historię. Pięknie prezentuje się Poczta Królów Polskich w srebrze – medale bite przez Mennicę Państwową oraz Jasna Góra w Dziejach Narodu Polskiego 1382 – 1983. Kolekcja zawiera też medale wybite przez niektóre miasta z okazji jakichś jubileuszy oraz medale bite na bieżąco.

Osobny dział zbiorów stanowią banknoty, będące pieniądzem papierowym. Ta kolekcja

zawiera pełny przegląd polskich pieniędzy papierowych od roku 1749 do 1993. Na szczególną uwagę zasługują zastępcze bony pieniężne z Zawiercia 1914 roku i ostatnia „zawierciańsko-kromiowska emisja” upamiętniająca 800-lecie Kromiowa okolicznościowym nadrukiem na banknocie o nominale 100 zł. Mogliśmy również obejrzeć banknoty z nadrukiem okolicznościowym np. na 95 urodziny **Romana Rotarskiego**.

Podczas oglądania kolekcji nasunęło się nam kolejne pytanie:

– Jak zdobywa Pan numizmaty do swojej kolekcji i czy zna Pan ludzi o podobnych zainteresowaniach?

– *Bardzo wielu* – odpowiada Zdzisław Lendor na drugą część pytania – *Od 1966 roku należę do polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego oddział w Częstochowie. Kontakty i wymiana z kolegami numizmatykami to jeden z głównych sposobów zdobywania numizmatów. Można je zdobyć także na aukcjach numizmatycznych. Poza tym Narodowy Bank Polski przysłał mi foldery z wybijanymi monetami a monety kolekcjonerskie są dostępne w Mennicy Państwowej, na które mam abonament.*

– Który z numizmatów jest najcenniejszy i dlaczego? – pytamy dalej.

– *Kolekcja unikalnych monet z okresu powojennego. Monety te z serii próbnej zostały wybite przez Mennicę w niewielkich ilościach i nigdy nie ukazały się w obiegu. Były przeznaczone dla muzeów i wybranych numizmatyków.*

Naszą uwagę przyciąga jeszcze półka z pokazaną ilością literatury numizmatycznej. Szczególnie zainteresował nas równy rząd 12 ksiąg.

– *To „Katalog podstawowych typów monet i banknotów Polski oraz ziem historycznie z Polską związanych” autorstwa Edmunda Kopickiego – do wiadujemy się.*

– *Na jego podstawie rozszyfrowuję stare monety. Zbiór bibliofilski zawiera również obecne katalogi monet kolekcjonerskich i obiegowych wydawanych na bieżąco a także katalog niemiecki.*

Przed opuszczeniem pracowni numizmatycznej zadaliśmy naszemu rozmówcy jeszcze jedno pytanie:

– Czy wystawia Pan swoje zbiory, a jeżeli tak to gdzie?

– Część swoich zbiorów przekazałem do Izby Pamięci w Siewierzu – mówi z radością. – Część prezentowałem na kilka wystawach: z okazji 800-lecia Kromołowa – „Denar w Polsce”, na której pokazano denary ogólnie dostępne dla kolekcjonerów reprezentujące wszystkie podstawowe odmiany istniejące w „okresie denarowym”, „Pieniądz papierowy w Polsce” – wystawa, która pokazała fragment polskich banknotów od najstarszych – wydanych jako pierwsze w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej do czasów nam współczesnych, „Wielcy Polacy na monetach” – gdzie pokazano monety srebrne bite stemplem lustrzanym, Pokaz Filatelistyczny i Numizmatyczny „Zawiercie 1972”, Wystawa w Muzeum w Częstochowie „Kobieta na banknotach i monetach”.

Numizmatyka to nie jedyna pasja Zdzisława Lendora. Ulubionym zajęciem jest też malowanie i rzeźbienie. Resztę czasu poświęciliśmy więc na zwiedzanie pracowni mieszczącej się na piętrze. Do tego pomieszczenia trafiamy bez trudu, gdyż przez uchylone drzwi dostrzegamy akcesoria malarsko-rzeźbiarskie.

Jesteśmy oczywiście ciekawi, skąd wzięły się kolejne pasje?

– Podstawy malarstwa i rzeźby przekazał mi profesor **Kolek**, kiedy chodziłem do liceum. Mieszkalem w internacie, gdyż szkoda mi było czasu na dojazdy, wołałem ten czas przeznaczyć na malowanie – zwierza się nasz pasjonat. – Pasję malarską obudził we mnie moi przyjaciele – **Edward Mesjasz** i **Piotr Jagielski**. Uczyłem się malarstwa w oparciu o literaturę. Pokazny jej zbiór mieliśmy możliwość widzieć w pracowni. Pasja rzeźbiarska natomiast zaczęła się od „Portretu przyjaciela w desce” – odpowiada cierpliwie dalej. Maluje postacie ze zdjęć. – Wystarczy głowa, abym widział wyraz twarzy. Resztę komponuję sam. Zawsze mam przy

sobie szkicownik i szkicuję to, co mnie zainteresuje. Szkicuję a potem tworzę obraz – kontynuuje swoją opowieść. – Wewnętrzny głos mówi mi, co malować. Maluję, jeżeli chcę się zrelaksować.

Ściany pracowni zdobi wiele obrazów, z których spoglądają na nas osoby bliskie naszemu rozmówcy. Nie brakuje również w pracowni rzeźb. Pytamy skąd czerpie pomysły na rzeźby i w jakim drewnie?

– Rzeźbię to, co, przyjdzie mi do głowy. Najlepszym doradcą jest natchnienie. Rzeźbię w drewnie lipowym, ponieważ jest miękkie i lekkie.



Rzeźba „Chrystus ukrzyżowany”

Obrazy i rzeźby Zdzisława Lendora można było oglądać podczas Wystawy Rzeźby i Obrazów w Pałacyku nad Wartą w 2007 roku. Jego rękodzieła w drewnie znajdują się w prezbiterium Kromołowskiego kościoła. Wyrzeźbił Ołtarz Soborowy, ambonkę, fotel dla celebransa i dwie ławki dla ministrantów, które dostosował do neorenesansowego stylu Ołtarza Głównego. W Siewierzu w Izbie Pamięci można podziwiać jego autorstwa portret na desce Papieża i głowę Piłsudskiego, a z kolei kościoły w Porębie

i w Zawierciu mają w posiadaniu wyrzeźbione, przez Zdzisława Lendora ramy do obrazów przedstawiających drogę krzyżową.

Na zakończenie naszej wizyty mieliśmy okazję obejrzeć „*Wspomnienia sercem pisane*” autorstwa osoby, u której dziś gościliśmy.

Jest to zbiór wierszy poświęcony pamięci żony. Powstał w trudnym dla naszego rozmówcy okresie – po śmierci żony. Utwory w tym zbioru pełne są bólu, smutku, tęsknoty, wspomnień i miłości. Czy zapoczątkuje on kolejną pasję? Być może tak.

Mamy nadzieję, że po przeczytaniu tegoż artykułu znajdą się wśród Czytelników osoby, które zechcą powiększyć grono numizmatyków.

Beata KOWALCZYK

Fot. bez autora: **Aleksander BĄBA**

Dziękujemy serdecznie Panu Zdzisławowi za rozmowę i gorąco życzymy, aby spełniło się jedno z jego marzeń – aby powstała w Kromolowie Izba Pamięci, której pragnąłby przekazać część swoich zbiorów.



Zdzisław Lendor maluje portret żony



Obraz pt. „Pejzaż górski”



Obraz pt. „Portret wenecki”

Z obrad Samorządu Mieszkańców

Informacja dla mieszkańców Kromiowa dotycząca ogólnego zebrania mieszkańców w dniu 2 października 2008 r.

Po wykonaniu kanalizacji sanitarnej do granicy posesji – mieszkańcy kolejnych dzielnic, objętych Projektem „Gospodarka ściekowa Zawiercia” mogą rozpocząć procedurę przyłączania, w celu minimalizacji czasu poświęconego całej procedurze. Gmina nie tylko oferuje mieszkańcom możliwość częściowej refundacji kosztów przyłączenia do kanalizacji (przypomnijmy – w pierwszym roku od technicznej możliwości podłączenia może ona wynieść nawet do 1000 złotych).

Realizacja kolejnych kroków wykonywanych przez Państwa w celu przyłączenia, będzie również maksymalnie upraszczana.

- Analogicznie do wcześniejszych poczyniń – w pierwszej kolejności należy udać się do Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. przy ul. 11 Listopada 2 po wnioski o wydanie technicznych warunków przyłączenia do sieci. **Do wniosku nie jest już konieczne załączanie mapy zasadniczej!** Mapy wydawane będą nieodpłatnie przez RPWiK Sp. z o.o. wraz z warunkami przyłącze-

nia (nie jak wcześniej w Urzędzie Miejskim z zasobów geodezyjnych). Zaoszczędzi to załatwiania formalności w kilku urzędach.

- Kolejnymi krokami, jak wcześniej są: wykonanie projektu przez uprawnionego projektanta, wykonawstwo, a następnie zgłoszenie przyłącza do odbioru.

RPWiK Sp. z o.o., przyjeżdżając na odbiór przyłącza, zapewni jednocześnie odbiór geodezyjny. Zaoszczędzi to koszty inwentaryzacji powykonawczej ze strony mieszkańców, która zostanie w kalkulowana w koszt opłaty odbioru przyłącza. Po finalnym podpisaniu Umowy z RPWiK Sp. z o.o. umowy na odbiór ścieków i na podstawie przedstawionych rachunków można będzie zwracać się do Gminy o częściową refundację (obejmuje ona koszty robocizny, materiałów, wykonania projektu, czy opłaty za odbiór przyłącza).

W najbliższym czasie przedstawiona zostanie szczegółowa procedura przyłączania do sieci.

Szczegółowych informacji udziela:
Urząd Miejski w Zawierciu
Jednostka Realizująca Projekt, pok. 209
tel. 032 67 273 80 ÷ 82
e-mail: k.stroba@e-zawiercie.pl

Następnym punktem zebrania była realizacja zadań inwestycyjno–remontowych w przyjętym wieloletnim planie gospodarczym dla miasta

Lp.	Wyszczególnienie	Jednostka odpowiedzialna za realizację	Okres realizacji		Łączne nakłady finansowe [zł]	Wysokość wydatków w latach [zł]		
			Rozpoczęcie	Zakończenie		2008	2009	2010
1	Budowa kanalizacji sanitarnej dz. Kromiów – ul. Prosta, Uśmiechu, Dożynkowa, Kredytowa,	Urząd Miejski - WIM	2008	2009	1500000	700 000	800 000	0
2	Ochrona Kromiowa przed powodzią	Urząd Miejski - WIM	2005	2009	3487968	1500000	1500000	0
3	Budowa ul. Zbozowej	Urząd Miejski - WIM	2008	2009	500 000	300 000	200 000	0
4	Budowa ul. Żniwnej	Urząd Miejski - WIM	2008	2009	700 000	100 000	600 000	0
5	Budowa kompleksu sportowo–rekreacyjnego w Kromiowie	Urząd Miejski - WIM	2007	2012	2000000	27 000	100 000	400 000
Razem					8187968	2627000	3200000	400 000

Uwaga: wartość wyrażona w złotych, WIM – Wydział Inwestycji Miejskich

Zawiercia na lata 2008 – 2010, który przedstawia tabela na stronie 23.

Według oceny Zarządu Samorządu Mieszkańców Kromiowa realizacja zadań inwestycyjnych w Kromiowie przebiega niezadawalająco. Przyczyny tego stanu rzeczy są złożone. Z jednej strony musimy przyznać, że wszelkie wnioski składane do Urzędu Miasta, do Prezydenta i jego zastępców przyjmowane są do realizacji, spotykamy się z życzliwością także w poszczególnych wydziałach odpowiedzialnych za realizację przyjętych wniosków. Ale z drugiej strony procedury realizacyjne są bardzo przewlekłe i powodują, że przyjęte do realizacji zadania inwestycyjno–remontowe są w każdym roku zagrożone. Tak jest również z zadaniami przyjętymi w przedstawionym wieloletnim planie gospodarczym na rok 2008.

Brak zgody mieszkańców na przedstawione plany budowy ulic: Zbożowej i Żniwnej oraz budowy zbiorników retencyjnych między ulicą Karlińską i Jurajską powoduje przedłużenie i opóźnienie wykonywania zaplanowanych inwestycji. Z przyczyn obiektywnych nie można było rozpocząć zaplanowanego na bieżący rok zadania „rozbudowa kompleksu rekreacyjno–sportowego” między Pałacikiem nad Wartą a Szkołą.

Na wniosek Zarządu Samorządu Mieszkańców kwota początkowa 60 000 zł została przeniesiona na zadanie „*zagospodarowanie rynku w Kromiowie*”. Na ostatniej Sesji Rady Miasta kwota ta została zwiększona o 67 000 zł i zadanie to ma rozpocząć jeszcze w 2008 r. Koncepcja zagospodarowania przestrzennego rynku w Kromiowie publikowana była w numerze 1/2008 naszego kwartalnika.

Również kwota 78 500 zł niewykorzystana w 2007 r. na zadanie „*ochrona dzielnicy Kromiów przed powodzią*” została przeniesiona na rok 2008 jako wydatki nie wygasające i zwiększa kwotę przewidzianą na to zadanie na rok 2008.

W wyniku dyskusji otrzymaliśmy przyrzeczenie od Prezydenta i jego zastępcy a także od Radnych

Rady Miejskiej, że niewykorzystane w bieżącym roku środki inwestycyjne przejdą jako niewygasające na rok następny. Jest to o tyle ważne, że przyznane środki finansowe zostaną wykorzystane zgodnie z zaplanowanymi potrzebami.

Oczywiście mamy znacznie więcej potrzeb, ale wnioski o ich realizację zgłaszane są na bieżąco i systematycznie negocjowane przez Samorząd z Prezydentem, Zastępcami Prezydenta, Radnymi Rady Miasta oraz z naczelnikami odpowiednich wydziałów Urzędu Miejskiego.

Potrzeby te przedstawione zostały w omówieniu następnego punktu porządku obrad.

Realizacja wniosków składanych przez Samorząd Mieszkańców była właśnie kolejnym punktem porządku zebrania.

I tak wnioski zgłoszone w latach poprzednich publikowane były w naszym kwartalniku „*Kromiów wczoraj i teraz*” po odbytych zebraniach sprawozdawczo–wyborczym Samorządu Mieszkańców w 2007 r. oraz w numerze 1/2008 z okazji spotkania mieszkańców z Zastępcą Prezydenta Piotrem Wyrwasem.

Do wniosków zrealizowanych należą:

- przeniesienie części kwoty z zadania „*rozbudowa terenu rekreacyjno–sportowego*” na wybudowanie zadaszenia studni na Rynku w Kromiowie,
- przeniesienie środków finansowych z zadania „*rozbudowa terenu rekreacyjno–sportowego*” na realizację zadania „*zagospodarowanie Rynku w Kromiowie*”,
- wycięcie 2 drzew – samosiejek, które wyrosły na płycie zabezpieczającej źródło Warty obok szkoły,
- wymieniono 2 lampy oświetleniowe koło kościoła na ul. Jurajskiej, a następnie 4 lampy uliczne też na ul. Jurajskiej od przystanku WPK w kierunku kościoła,
- nadanie nazwy **Smuga** dla ulicy – odnogi Siewierskiej naprzeciwko dawnego baru „Karo” (nowo wybudowane osiedle domków jednorodzinnych na Młynku),

- nadanie nazwy **Nad Wartą** dla ulicy biegnącej od ul. Filaretów (między Pałacikiem nad Wartą a kapliczką Jana Nepomucena nad źródłem rzeki Warty) do ulicy Przejściowej,
 - wprowadzenie dodatkowych ułatwień dla mieszkańców włączających się do nowo wybudowanego kolektora ściekowego,
 - przeniesienie środków finansowych z zadań inwestycyjnych w roku 2007 na rok 2008 jako środki niewygasające,
 - wprowadzenie do zadania inwestycyjnego „**rozbudowa kompleksu rekreacyjno-sportowego**” zmian uwzględniających wnioski LKS „Źródło” Kromiów,
 - zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego dla Kromiowa uwzględniające wniosek o przyjętym pierwotnie błędnym uzgodnieniu wysokości fali zalewowej, które zmniejszą obszar polderów zalewowych i przez to ograniczenie terenów zagrożonych powodzią,
 - kontynuowanie prac związanych z zabezpieczeniem Kromiowa przed powodzią,
 - wprowadzenie do planu realizacyjnego oświetlenia ulicy Dożynkowej i Uśmiechu,
 - wprowadzenie do planu realizacyjnego skanalizowania osiedla wspólnot mieszkaniowych przy ul. Dożynkowej, Prostej i Uśmiechu oraz ulicy Kredytowej,
 - rozszerzenie planu kanalizacji o skanalizowanie ulicy Smuga, Piaskową, Przejściową,
 - przeniesienie skanalizowania ulicy Żniwnej i Zbożowej z Zadania nr. 12 (Bzów), do Zadania nr. 2 (Kromiów),
 - przedłużenie kanalizacji na ul. Bema do ostatnich zabudowań,
 - przedłużenie kanalizacji na ul. Łośnickiej do wysokości wjazdu na osiedle Wspólnot Mieszkaniowych (bloków),
 - przedłużenie kanalizacji do końca zabudowań na ul. Żelaznej,
 - skanalizowanie ulicy Karlińskiej do „kamienego dołu”,
 - wprowadzenie do planu inwestycyjnego zadania skanalizowania ulic: Dożynkowej, Kredytowej, Prostej i Uśmiechu – co pozwoli włączyć do kanalizacji zabudowań na ul. Filaretów za zakrętem, aż do suszarni włącznie,
 - wiele innych drobnych jak np. nasadzenie drzew liściastych (klonów kulistych na placu zabaw między ławkami, wyrównanie ulicy Filaretów na wysokości ul. Browar, poprawienie poluzowanych krutek ściekowych na ul. Staromiejskiej i inne wynikające z bieżących potrzeb zgłaszanych przez mieszkańców Kromiowa,
- Część wniosków związanych z budową chodników, wykonaniem przejść dla pieszych, itp. została przełożona do czasu zakończenia budowy kanalizacji w Kromiowie.
- Do najważniejszych, wcześniej zgłoszonych a nie zrealizowanych wniosków należy zaliczyć:**
- zapewnienie bezpiecznego przejścia dla pieszych przez ulicę Siewierską przy kapliczce św. Jana Nepomucena przez wykonanie świateł, ustawienie fotoradarów lub innych skutecznych rozwiązań,
 - zmniejszenie szybkości poruszania się pojazdów na ulicy Jurajskiej i Siewierskiej,
 - zlikwidowanie zaników wody konsumpcyjnej w wodociągu na odcinku od ul. Żniwnej do Wydry Zielonej,
 - utworzenie nawierzchni zatoki na przystanku WPK na ulicy Siewierskiej – skrzyżowanie z ul. Zbożową,
 - wybudowanie chodnika dla pieszych na ulicy Harcerskiej,
 - wykonanie kolektora burzowego na ul. Gromadzkiej i Darniowej,
 - wykonanie chodnika na ul. Siewierskiej od starej do nowej przychodni zdrowia,
 - naprawa ulicy Przejściowej jako dojazdu oraz dojścia do nowej przychodni zdrowia służącej mieszkańcom Kromiowa i dzielnic należących do byłej gminy Kromiów,

- niezakończenie budowy placu zabaw polegające na niewstawieniu do tej pory koszy na śmieci, nie zdemontowaniu napowietrznej linii elektrycznej przebiegającej nad placem zabaw a co się z tym wiąże, niedokończeniem chodnika z kostki brukowej wzdłuż placu zabaw i niewykonaniem przejścia z placu szkolnego na plac zabaw, a także niewykonaniem zejścia na plac zabaw od ul. Filaretów oraz brakiem zamknięcia placu furtkami – jak było przewidziane w planie wykonawczym placu zabaw.

Do najważniejszych, nowych wniosków zgłoszonych na zebraniu należą:

- utwardzenie nawierzchni nowo nazwanej ulicy Smuga,
- wykonanie nawierzchni na nowo nazwanej ulicy Nad Wartą do ulicy Przejściowej, wykonanie nawierzchni na ul. Przejściowej do skrzyżowania z ul. Firlejów, wykonanie nawierzchni na przedłużeniu ul. Firlejów – do skrzyżowania z ulicą przejściową. Jest to alternatywa – dla rozładowania komunikacji pieszej i ruchu dla małych pojazdów samochodowych, motocykli i rowerów – głównego skrzyżowania ulic w Kromiowie (Siewierska – Jurajska – Filaretów i Harcerska). Jednocześnie wraz z ulicą Niemcewiczka rozwiązanie to będzie stanowiło komunikacyjne bajpasy dla wszelkiego małego ruchu, a szczególnie pieszego dla odcinka drogi krajowej – ul. Siewierskiej, a zwłaszcza jego odcinka od głównego przystanku WPK i zarazem głównego skrzyżowania aż do nowej przychodni zdrowia, które w okresie opadów deszczu i zimowych oraz wiosennych roztopów jest faktycznie odcinkiem nie do przejścia dla ruchu pieszego. Wpłyne to wydatnie na bezpieczeństwo ruchu pieszego i małego ruchu kołowego,
- wykonanie kanalizacji na ulicy Jurajskiej od ulicy Karlińskiej w górę w stronę Żerkowic, do ostatnich zabudowań.

Na zebraniu poruszona została również sprawa odpłatności i zmiany terminów wywozu śmieci.

Mieszkańcy ocenili, że niedopuszczalna jest procedura, jaką zastosowano przy ostatniej zmianie odpłatności za wywóz śmieci, kiedy wraz z podwyżką cen nastąpiło zmniejszenie częstotliwości wywozu śmieci. Poza tym nie uwzględnia się zróżnicowanego stopnia „wytwarzania” śmieci przez rodziny wieloosobowe i rodziny jedno, lub dwuosobowe, dla których częstotliwość i odpłatność jest jednakowa. Wyjaśnień udzielił Prezydent Miasta oraz Przewodniczący Komisji Gospodarczej i Budżetu Rady Miasta. Niestety, żadne zmiany w odpłatnościach nie są przewidywane, a od nowego roku prawdopodobnie nastąpią dalsze podwyżki cen za wywóz śmieci.

Przewodniczący SM Jan Sygiel zwrócił się z wnioskiem do Rady Miasta oraz Prezydenta, aby przy rozpatrywaniu kolejnych podwyżek cen za wywóz śmieci brali pod uwagę wnioski mieszkańców oraz obowiązujące i nie zmienione dotychczas wcześniejsze Uchwały podjęte przez Radę Miasta, ponieważ wytoczone przez mieszkańców sprawy sądowe mogą mieć dla Miasta i jego budżetu poważne konsekwencje finansowe. Zwrócił się również do radnych uczestniczących w zebraniu, aby mieli na uwadze żywotny interes mieszkańców, ponieważ jako radni są zobowiązani do wyważonego pilnowania interesu wyborców.

Zastępca Prezydenta Piotr Wyrwas omówił też wprowadzany od przyszłego roku program niskiej emisji. Chodzi o dopłaty dla mieszkańców miasta Zawiercie, początkowo za wymianę pieców centralnego ogrzewania na piece ekologiczne (sprawność spalania powyżej 82%), a w dalszej kolejności dopłaty dla osób wykonujących ocieplenia budynków, a w przyszłości być może za montaż kolektorów słonecznych.

Więcej informacji na ten temat można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Zawierciu, Wydziale Infrastruktury – Referacie Ochrony środowiska.

Jan SYGIEL

Samorządowe spotkania

W dniu 5 listopada 2008 r. odbyło się kolejne comiesięczne posiedzenie Zarządu Samorządu Mieszkańców Kromołowa, z udziałem Radnej Rady Miejskiej w Zawierciu – Iwony Wieczorek-Szołtek.

Na posiedzenie zostali zaproszeni Przedstawiciele Towarzystwa Sympatyków Kromołowa:

Apolonia Burzyńska,
Stanisław Skipirzepa,
Aleksander Bąba
Stanisław Maciążek,

a także nowy Proboszcz Rzymsko-Katolickiej Parafii p.w. św. Mikołaja w Kromołowie – Roman Rakowiecki.

W pierwszej części spotkania omówione zostały sprawy związane z odbiorem budowy kanalizacji w Kromołowie.

Ustalona została lista poprawek, która zostanie przekazana do Jednostki Realizującej Projekt „Budowa Kanalizacji Ściekowej” w Urzędzie Miasta Zawiercie.

W trakcie spotkania Proboszczowi przedstawieni zostali członkowie Samorządu Mieszkańców i Towarzystwa Sympatyków Kromołowa. Część osób spośród przedstawionych Proboszcz już znał z wcześniejszych kontaktów w Kościele i Parafii.

W trakcie dyskusji dotyczącej dzielnicy jak również Kościoła wskazano na potrzebę zewnętrznego, dekoracyjnego oświetlenia kościoła, jako miejsca kultu i najważniejszej budowli w Kromołowie.

Ksiądz Proboszcz jest człowiekiem wspaniałym, bardzo otwartym na kontakty z organizacjami i wszystkimi mieszkańcami Parafii.



Fot. Arch. TSK

Członkowie Towarzystwa Sympatyków Kromołowa w rozmowie z Proboszczem po zakończeniu posiedzenia

Ksiądz Proboszcz omówił swoje zamierzenia związane z Parafią oraz Kościołem i wskazał na potrzebę budowy parkingu przy Kościele. Zaoferował przekazanie sadu należącego do Kościoła jako lokalizacji tego parkingu, który mógłby służyć również dla miejscowej ludności i turystów odwiedzających Kromiów.

Radna **Iwona Wieczorek-Szołtek** zaoferowała swoją pomoc w realizacji tych propozycji poprzez zgłaszanie ich na sesjach Rady Miejskiej.

Członkowie Samorządu Mieszkańców oraz Towarzystwa Sympatyków Kromiowa również zadeklarowali swoją pomoc w realizacji tych zamierzeń w formie mieszczącej się w ich kompetencjach.

Kolejne comiesięczne spotkanie Zarządu Samorządu Mieszkańców Kromiowa odbyło się w dniu 4 grudnia 2008 r.

Na to posiedzenie został zaproszony **Zarząd Klubu Sportowego LKS „Źródło” Kromiów**. Na posiedzenie przyszli Prezes – **Kazimierz Miśta** i członek zarządu klubu – **Adam Sobczak**.

Przedstawicielami Klubu Sportowego „Źródło” Kromiów są także członkowie Zarządu Samorządu Mieszkańców: **Kazimierz Borowik** i **Bogusław Radkowski**.

W trakcie spotkania omówione zostały potrzeby klubu związane z infrastrukturą sportową w Kromiowie.

Głównym zagadnieniem jest sprawa boiska sportowego, które nie w pełni spełnia wymogi stawiane przez komisję kwalifikującą boiska do rozgrywek piłkarskich.

Klub bardzo wiele zrobił własnymi siłami oraz przy wsparciu miejscowych sponsorów,

aby mecze były rozgrywane w Kromiowie, na własnym boisku.

Sam Klub jednak nie jest w stanie spełnić wszystkich wymogów stawianych przez wspomnianą komisję.

Po omówieniu potrzeb związanych z wymaganiami, jakie powinno spełniać nasze boisko, postanowiono, że w 2009 roku Samorząd będzie współpracował z klubem w zakresie:

1. Budowy ogrodzenia między posesją Doroty i Ireneusza Kotów, a boiskiem sportowym.
2. Likwidacji nasypu wzdłuż ogrom/w ogrodzenia.

Spełniając wnioski klubu Samorząd mieszkańców uwzględnił w planie zagospodarowania terenu rekreacyjno-sportowego teren między placem zabaw a boiskiem sportowym na potrzeby klubu sportowego.

Uzgodniono, że docelowo rozgrywki piłkarskie należy przenieść na nowo wybudowane boisko, które powinno zostać powiększone zgodnie z wymogami komisji kwalifikującej boiska do rozgrywek. W pobliżu zostanie umieszczone pomieszczenie dla piłkarzy i sędziów.

W minionym 2008 roku została też częściowo zakończona przebudowa Rynku.

Zakończenie tej przebudowy zostanie wykonane w bieżącym 2009 tym roku.

Przewidywane jest zagospodarowanie zieleni, ustawienie ławeczek i przeniesienie linii telefonicznej znad Rynku, a także zakończenie wykonanego już zadaszania nad studnią.

Jednocześnie Zarząd Samorządu Mieszkańców składa mieszkańcom Kromiowa serdeczne życzenia wszystkiego najlepszego i spełnienia swoich zamierzeń w Nowym 2009 Roku.

Jan SYGIET

*Przewodniczący Samorządu Mieszkańców
Kromiowa*

Zespoły przeziębieniowe

W okresie jesiennym, gdy panują zmienne warunki atmosferyczne (wiatr, deszcz, duże różnice temperatur) dochodzi do tzw. przeziębień.

Przeziębienia najczęściej zależne są od nagłej utraty ciepła przez organizm przekraczające możliwości adaptacyjne organizmu. Ważnym czynnikiem sprzyjającym wystąpieniu zespołu przeziębieniowego jest **odporność immunologiczna**.

Infekcje bakteryjne i wirusowe przenoszą się drogą kropelkową z jednego na drugiego osobnika. **Sprawność układu naczynioruchowego** jest ważnym czynnikiem odpowiedzialnym za wystąpienie zespołu przeziębieniowego. Co oznacza sprawność układu naczynioruchowego? Jest to zdolność do obrony przed nagłym oziębieniem organizmu.

Najczęstszą przyczyną nadmiernej utraty ciepła jest oziębienie rąk, nóg, głowy oraz błony śluzowej układu oddechowego. Przez skórę oraz przez układ oddechowy tracimy najwięcej ciepła. W tych przypadkach dochodzi do obrony organizmu przed nadmierną utratą ciepła poprzez zwężenie naczyń krwionośnych w błonie śluzowej układu oddechowego i skóry. Błona śluzowa staje się grubsza, a bakterie znajdujące się na niej łatwiej wnikają w głąb błony śluzowej. Przy niedokrwieniu błony śluzowej nosa, gardła i oskrzeli mamy większą szansę zarażenia się bakteriami i wirusami z otoczenia.

Bakterie znajdujące się na naszych błonach śluzowych niechorobotwórcze przy niedokrwieniu stają się bardziej aktywne i także mogą stać się chorobotwórczymi.

Różnice temperatur, infekcje bakteryjne oraz wirusowe, obniżenie odporności i adaptacji układu naczynioruchowego przed utratą ciepła są najczęstszymi przyczynami do wystąpienia zespołu przeziębieniowego.

Najczęstsze objawy zespołu przeziębieniowego to: nieżyt nosa, bóle gardła, kaszel, ogólne osłabienie i rozbiecie, bóle stawów i mięśni, podniesiona temperatura oraz dreszcze.

Średni okres trwania zespołu przeziębieniowego wynosi siedem dni. Jeśli zespół przeziębieniowy trwa powyżej 7 dni, musimy liczyć się z powikłaniami. Najczęstsze powikłania to zapalenie zatok, oskrzeli i płuc.

Jak leczyć zespół przeziębieniowy?

Najprościej przebywać w łóżku od 3 do 4 dni. W tym czasie należy przyjmować dużą ilość płynów, soków owocowych, szczególnie malinowego, natomiast nie należy przyjmować zimnych ani gorących płynów, tylko ciepłe! Przez kilka minut dziennie można moczyć nogi i ręce w gorącej wodzie.

Skuteczne jest przyjmowanie syropów i ssanie cukierków (landrynek) z wyjątkiem cukierków miętowych. Ssanie landryn powoduje zwiększoną produkcję śluzu przez oskrzela i łatwiejsze usuwanie zainfekowanej chorobowo błony śluzowej.

Smarowanie spirytusem rąk i nóg, oraz pleców i silne oklepywanie zapobiega powikłaniom. Oklepywać plecy należy na szczycie wdechu. Kilka razy dziennie należy wykonać pięć do dziesięciu głębokich wdechów.

Leki przeciw przeziębieniu należy przyjmować zgodnie z zaleceniami. Szczepienia profilaktyczne nie zawsze są skuteczne.

Nie należy przegrzewać mieszkań, lepiej przebywać w chłodnym mieszkaniu w dwóch swetrach niż wychodzić z przegrzanego mieszkania na zimne powietrze.

Stefan AUGUST

Towarzyski kącik poezji...



Czas zimowy

Jeszcze ciemno. Zegar dzwoni.
Wstawaj śpiochu, czas Cię goni.
Zimno. A za oknem białe.
Dużo śniegu napadało.
Smutno wzdychasz – Boże drogi –
Czy przejezdne będą drogi?
Przyjdzie odwilż. Potem chłód.
I wodę zamieni w lód.
Niebezpieczna ślizgawica.
Śliski chodnik i ulica.
Czas zimowy nie radosny.
Czekajmy cierpliwie na powrót wiosny.

Feliksa GOLBA



Listopad

Niezwykły Palacyk z nad Warty
Ma jakieś magiczne znaczenie
Czy sprawia to wir wody
Czy też otoczenie.
Częste spotkania ludzi,
Których ciekawość życia budzi
Oraz chęć dzielenia się wspomnieniami

Miło spotkać się raz wtóry
Co objawia,
Że gdyby nie wcześniejsze bywanie
Niektóre zadania byłyby „na nie”.
Wniosek z tego niezwykle
Spotykajmy się często
I dzielmy swoje pomysły.

Krystyna SURMA



cykl: „Drżenie słońca”

Prośba

jestem małym dzieckiem
na bezdrożach świata
weź mnie za swą rękę
poprowadź, poprowadź.

płyną niebem chmury
jak szalone lata
weź mnie za swą rękę
i prowadź i prowadź.

Wiesław Janusz MIKULSKI

(fragment wiersza)
**na okoliczność
ślubu syna**

*Nigdy nie dziel miłości, ale daj ją całą
Pełną dłoń obdarz obficie i szczerze.
Podzielonej miłości jest zawsze za mało.
Na kredyt nie możesz dać serca w ofierze.*

Zbigniew SZCZĘBARA



Rada

*Kobieto –
myślisz, że jesteś kwiatem i rozsiewasz wonie?
Niech ciało twe raczej w mydle
Niz w perfumach tonie!*

Kobiety

*Ładne kobiety mają zawsze więcej do powiedzenia
A te brzydkie zawsze więcej do myślenia.*

Cisza subtelna

*Wkradłam się przy tobie
W tak subtelną ciszę,
Że przyznać muszę
Twoją duszę słyszę.*

Straty

*Wśród świata rozlicznych strat
Widzę z rozczuleniem dwie:
Porzucone dziewczę i porzucony kwiat.*

Irena CZECH



Dzień Ojca

*Ja wierzę w Twoje racje,
Bo masz atutów wiele.
Inne na dzień powszedni
A inne na niedzielę.*

*Gdy spracowane ręce
Głaszczą dziecięcą głowę
To wkładasz całe serce
A nie tylko połowę.*

*A jak serdeczny uśmiech
Rozjaśnia dzieci lica,
To promienieje szczęściem
Ta Twoja połowica.*

*Raz w roku Twoje święto,
przypomina mamusia
dla jednych to dzień Ojca
ja mówię, że Tatusia.*

*Chciałam Ci to powiedzieć,
Że kocham i szanuję,
Dziś cichutko powtarzam
Za wszystko Ci dziękuję.*

Marianna SYNCERZ



★★★

*Gdzie cię mile widzą,
Rzadko się pokazuj,
A gdzie cię nie znoszą,
Ni jednego razu.*

★★★

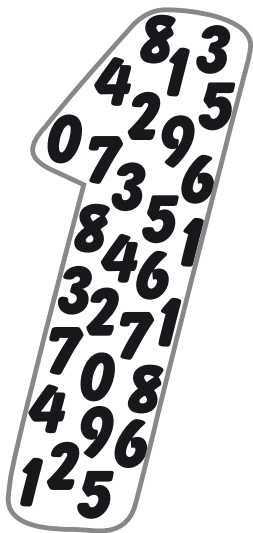
*Do kościoła co dzień biegiesz,
A cudzego dobra pragniesz.
W sercu twym oziębłość sroga,
Czemu chcesz oszukać Boga.*

Marta SKIPIRZEPA

Kącik matematyczny ⁶

Zadanie 1

Jak używając wszystkich cyfr 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 zapisać liczbę 1?



Zadanie 2

Jak podzielić tarczę zegara na sześć części w taki sposób, aby suma liczb w każdej z nich była równa pozostałym?



Zadanie 3

W sklepie Człowiek kupił 4 towary.

Zauważył, że kasjer, zamiast dodać ich ceny do siebie, pomnożył je i wyszło mu 7,11 zł. Gdy zwrócił uwagę kasjerowi, że ceny artykułów należy dodać, kasjer dodał do siebie ceny towarów i znów wyszło mu 7,11 zł. Ile kosztowały poszczególne produkty?



Zadanie 4

Czterech podróżnych chce przejść przez dziurawy most nocą, mając tylko jedną latarkę.

Boją się przechodzić bez latarki, a most jest na tyle słaby, że równocześnie mogą się na nim znajdować tylko dwie osoby.

Na przejście mostu pierwszy podróżnik potrzebuje 1 minuty, drugi 2 minuty, trzeciemu zajmuje to 5 minut, a czwartemu aż 10. Kiedy idą w parze, szybszy dostosowuje prędkość do wolniejszego.

Jak przeprowadzić wszystkich na drugą stronę mostu w 17 minut?

Powodzenia !!!

Michał ZBIERAŃSKI

Kącik matematyczny 5

- rozwiązania zadań

Zadanie 1

Z treści zadania wynika, iż szukanymi parami liczb mogą być dwie kolejne liczby dwucyfrowe podzielne przez 5. Tak więc zbiór podejrzanych par składa się z następujących elementów

$\{(10,5), (15,20), (20,25), \dots, (90,95)\}$

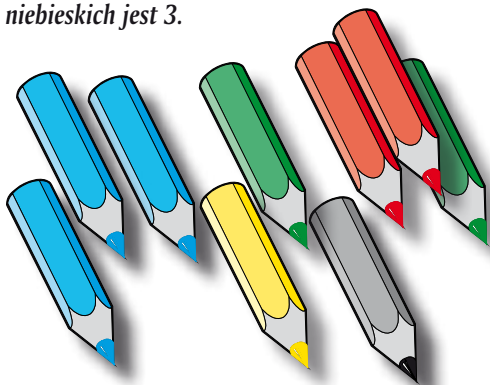
Analizując elementy tegoż zbioru znajdujemy rozwiązania, którymi są dwie pary liczb: (30,25), (20,25).

Zadanie 2

Z treści zadania wynika, że jednym z kolorów kredek występujących w pudełku jest kolor niebieski. Następną informacją wskazuje, że są przynajmniej 2 kredki niebieskie.

Ostatnia informacja mówi, iż kredek niebieskich jest co najwyżej 3.

Z powyższych informacji wynika, iż kredek niebieskich jest 3.

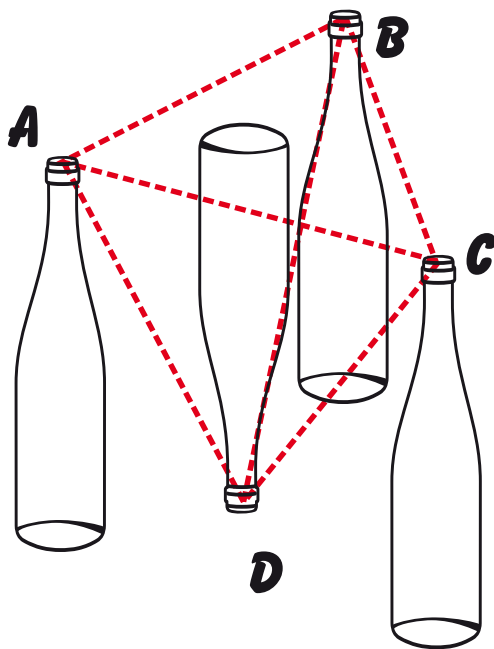


Zadanie 3

Trzeba wyjąć tylko trzy skarpetki, rękawiczek aż 21 sztuk.

Zadanie 4

Butelki musimy tak ustawić, aby środki szyjek utworzyły czworościan foremny, tak jak na rysunku.



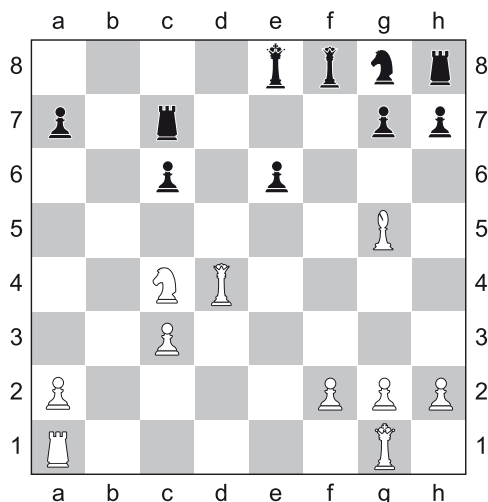
Michał ZBIERAŃSKI

Szachy – królewska gra (cz. 29)

Rosyjska hegemonia

Po śmierci Aljechina w roku 1946 szachową arenę opanowują Rosjanie. Wzorcem do naśladowania stał się **Michail Czigorin** (1850 – 1908), uważany za założyciela rosyjskiej szkoły szachowej, której kontynuacją miała stać się tzw. radziecka szkoła. Czigorina partie naładowane były fantastycznymi ideami, karkołomnymi kombinacjami i witalnością. Nawet podczas ważnych turniejów Czigorin lubił wypić parę kieliszków wódki, a czasem pił do nieprzytomności. Sowieccy ideolodzy gloryfikowali go w latach 20-tych jako założyciela sowieckiej szkoły szachowej i stawiali go jako przykład sowieckiego bohatera. Niemal każda relacja szachowa zaczynała się hymnem pochwalnym na cześć Lenina, Stalina i... Czigorina. Szachy stały się politycznym instrumentem państwa sowieckiego, przedstawiane już nie tylko jako zwykły sport, ale jako społeczno-kulturalna forma wyrazu jak teatr, literatura, sztuka czy muzyka. Na 3. Kongresie ZSRR zadeklarowano, że „*szachy są potężną bronią intelektualnej kultury*”. Szachy miały teraz intelektualnie doszkalać masy robotników i chłopów i tym samym przybliżyć im świadomy udział w politycznej walce proletariatu. Szachy stały się sportem masowym. Drukowano podręczniki szachowe, wysyłano najlepszych szachistów do nauczania gry w szachy w najbardziej odległe prowincje, a kluby szachowe powstawały wszędzie.

Nie próżnował również sowiecki aparat propagandowy. Zachodnie szachy zostały ocenione jako dogmatyczne, dekadentkie, kapitalistyczne i imperialistyczne, sowieckie natomiast jako twórcze, postępowe i pewnie zdążające do zwycięstwa. Teza o wyższości szachów sowieckich nad zachodnimi została opisana przez **Kotowa** w jego książce pt. „*Sowiecka szkoła szachowa*”. Według niego to Czigorin był właściwym geniuszem w szachach, ponieważ „*Steinitz i Lasker nie pojęli twórczej myśli w szachach, które próbowali podporządkować abstrakcyjnym i idealistycznym zasadom*”. Kotow nie wspomina nawet o porażkach Czigorina



Zadanie 30

Białe zaczynają i matują w drugim posunięciu.

Rozwiązanie zadania 29 (z nr 40)

Po 1.hxg4+ Kh4 nastąpi matuje skoczek 2.Sxf5

w pojedynkach ze Steinitzem, bardziej interesuje go rozwój sowieckiej szkoły. Po śmierci Aljechina sowiecka propaganda przyjęła go z honorem do szeregu twórców sowieckiej szkoły i chociaż Aljechin był emigrantem i kontrrewolucjonistą, to zaczęto go uważać za szachowego geniusza. Szybko znaleziono teorię, że Aljechin krótko przed śmiercią chciał wrócić do Rosji, żałując, że udał się na emigrację.

Przy tym zaangażowaniu sowieckiego aparatu propagandowego na sukcesy nie trzeba było długo czekać. Dziesiątki lat upłynęły, zanim mógł się ktoś zmierzyć z czołową radzieckich mistrzów. Utalentowani szachiści nie muszą troszczyć się o środki materialne i mają się znacznie lepiej, niż ich zachodni koledzy. Otrzymują trenera, dostają podręczniki szachowe i jeśli uzyskują siłę gry mistrza szachowego, zarabiają świetnie, otrzymują auto, dachę i mieszkanie. W najlepszych latach sowieckich szachów naliczono ponad 3 miliony zorganizowanych szachistów (wobec 65 000 w USA w tym czasie).

Ryszard DYGA

Frankfurt n/Menem



Zabudowa Kromotowa

stara i odnowiona

